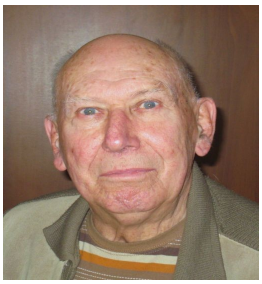

ROMAN KRUCZKOWSKI
ur. 1936; Włocławek

Tytuł fragmentu relacji	Maria Bechczyc-Rudnicka
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL; Lublin; Bechczyc-Rudnicka, Maria (1888-1982); wspomnienia

Maria Bechczyc-Rudnicka

Nie [przeszliśmy nigdy na „ty”], to jednak była dama z zupełnie innej epoki również. Raz – między nami była zbyt duża różnica wieku, a dwa, że ona była niesłychanie serdeczna. Nasze rozmowy były właściwie rozmowami w wielu wypadkach bardzo prywatnymi, ale jednocześnie Maria utrzymywała pewien dystans. To było wspaniałe. I to była wielka dama polskiego teatru, polskiej literatury. Maria była osobą, która autentycznie umierała stojąc. Do ostatniej chwili pracowała, do ostatniej chwili interesowała się, pisała - z olbrzymią świadomością - nawet kiedy poszła już na ostatnie – powiedziałbym – chwile swojego życia do szpitala - zresztą sam ją tam wiozłem. Do szpitala – no – PSK I na Staszica. I tam zmarła. Ale byłem jedyną osobą, którą - powiedziała, że się zgodzi, jeżeli ją odwiozę, bo z nikim nie chciała rozmawiać na temat szpitala, ale była absolutnie sprawna umysłowo do ostatniej chwili. Odwiedzałem ją w szpitalu z taką drugą dziennikarką z Polskiego Radia, z Radia Lublin - z Krystyną Kotowiczową żeśmy siedli któregoś dnia i spisaliśmy jej testament, który nam dyktowała, „co komu”, co mamy zrobić, i tak dalej i tak dalej. „Bo” – powiada – „ja nie wiem, czy dożyję jak przyjdzie notariusz, to na razie piszcie”. Maria była tak konkretną osobą. Faktycznie, w pewnym momencie dostałem telefon, że Maria nie żyje. No ale do ostatniej chwili była osobą niesłychanie – no – sprawną przede wszystkim umysłowo, pochowana na Lipowej. Trochę opiekuję się tym grobem Marii. Teraz nawet tam kazałem zrobić jak[ą]ś taką minimalną renowację, no ale jeszcze w dalszym ciągu będę tam, póki ja z kolei jeszcze jestem w pionie, to będę dbał o ten grób Marii.

Data i miejsce nagrania	2012-03-12, Lublin
Rozmawiał	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Mateusz Borny
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"